Ner 203. ROK 1837. SRODA 6 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Reginy Panny.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Domosława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
6	27" 0.'"260	† 11°, 6	5," 17	Wschodni słaby	Mgła	
5 2	0, 322	† 15, 6	3, 57	Pn Zachodni słaby	Chmury	o god. Grzmot-Deszcz
10	0. 742	† 9. 8	4. 35	" "	Pochmurno	Deszcz

Część Urzędowa.

LOTERYA KRAJOWA.

W 780 ciągnieniu dnia 6 Września 1837 roku w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

19. — 46. — 32. — 71. — 14.

Przyszłe ciągnienie 781 przypada dnia 13 Września 1837 r.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

d. 4 i 5 Września 1837 roku	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4. Zł	4. gr
Korzec Pszenicy..	12	—	11	—	10	—	9	—
— Zyta........	9	12	9	—	8	—	—	—
— Jęczmien:	7	—	6	15	—	—	—	—
— Owsa.......	5	15	5	10	5	—	—	—
— Grochu.....	8	—	—	—	—	—	—	—
— Jagieł.......	23	—	22	—	19	—	—	—
— Rzepaku..	20	—	18	—	16	15	14	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny bydła z targu d. 28 *lipca* 1837 *r.*

Wół ważący funt. 600 sprzedany za złp. 200 funt. 450, złp. 152. funt. 400 złp. 135. funt. 300 złp. 108, funt. 250 złp. 93, funt. 200 złp. 54. Krowa średnia tłusta funt. 300 złp. 66 chuda funt. 150 złp. 54. Cielę średnie funt. 39 złp. 12 gr. 14. Wieprz średni karmny złp. 66 chudy 57.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali.

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z POCZTY WCZORAJSZEJ.

— *Warszawa 2 Września.* —

Najjaśniejszy Pan udzielić raczył szlachectwo dziedziczne: Franciszkowi Danielskiemu referendarzowi stanu nadzwyczajnemu, b. urzędnikowi urzędu pocztowego nadwornego w Warszawie, Ludwikowi Franciszkowi Souvé, lekarzowi dywizyi w b. wojsku polskiem; Józefowi Filipowskiemu b. adjunktowi dozorcy miast obwodu augustowskiego; Janowi Wodarskiemu urzędnikowi w b. kan-

cellaryi delegowanego pełnomocnika J. C. K. Mości w królestwie polskiem; i Franciszkowi Xaweremu Kuczykowi doktorowi medycyny.

— Ze Lwowa 24 *Sierpnia. —*

Oto jest opis książki do nabożeństwa danéj darem Najjaśniejszéj cesarzowéj austryackiéj, od xięcia Orleańskiego: »Modlitwy są odbite błękitnemi czcionkami na białym jedwabiu; początkowe głoski są wyzłacane i arabeskami ozdobione. Każda stronnica oznaczona jest krajem ze złota wybitym, co tylko dokonać umie królewska księgotłocznia w Paryżu. W téj książce znajduje się 30 obrazów malowanych przez najsławniejszych francuzkich malarzów. Oprawa jest ze złotogłowia, na niémże jest wyszyty rakuski orzeł. Rogi są ozdobione rzeźbą zwyczajem wschodnich rękopisów. Na okładkach są małe medaljony, przedstawiające z dziecięciem Najświętszą Pannę. Wszystkie narożniki czyli rozetty, są szmaragdowe. Na obudwóch zaponkach książki, znajdują się obrazy symbolicznych zwierząt czterech ewangelistów.

— Paryż 24 *Sierpnia. —*

Xiąże Orleans wyjedzie w sobotę do obozu w Compiègne. Będą mu towarzyszyć xiężna Orleans i owdowiała xiężna Meklenburg, które tam przez cały ciąg ćwiczeń wojennych pozostaną. Król i królewska rodzina, pojadą dopiero dnia 20 Września na 5 lub 6 dni do Compiègne.

P. Thiers przybył do Tuluzy, zkąd uda się wprost do Paryża.

W Vincennes, wyleciała część magazynu prochowego w powietrze. Przekonano się, że zapalenie prochu nastąpiło przez promienie słońca, padające na szyby okna od sali i sięgające aż do prochu.

Czytamy w dzienniku *Toulonais*: Okręty *Jupiter* i *Santi-Petri* należące do dywizyi Wschodu, dowodzonéj przez admirała Gallois, były już na samem wypłynięciu do Aten, gdy nadeszła depesza telegraficzna, ażeby wstrzymać się z ich wysłaniem. W rzeczonéj depeszy mieści się roskaz, ażeby obadwa wspomnione okręty i trzeci *Trident*, były w pogotowiu do wyruszenia pod żagle za najpierwszym znakiem. Względem przeznaczenia tych okrętów, rozmajte jest zdanie. Najpewniejszem się zdaje, że popłyną do Kadyxu, a następnie do Lizbony.

— Z Londynu 19 *Sierpnia. —*

Gazeta *Times* ogłosiła następujący list pisany ze Stambułu pod datą 26 lipca: »Sułtan i Mehmed Ali pastanowili położyć tamę dawnéj nienawiści i żyć w zgodzie; najwięcéj spowodowało ich do tego oświadczenie gabinetów europejskich, że nie przyzwolą na rospoczęcie kroków nieprzyjacielskich. Mehmed Ali zrobił pierwszy krok ustalenia stosunków przyjaznych, na silniejszéj podstawie, jak warunki traktatu zawartego w Kiutajah. Oświadczył on, że jest gotów rozpuścić armję i rozbroić flotę, byleby Porta przychyliła się do żądań. Sułtan niechciał jak tylko warunkowo przystać na zapewnienie następstwa tronu egipskiego Ibrahimowi, nadmieniając, że byłoby przeciwnie prawom kalifatu, i że jako wynagrodzenie za udzielające się zezwolenie, żąda powrócenia sobie Syryi. Układy więc zostały na ten czas rozerwane przez Mehmeda, który niechciał przyjąć podanych przez sułtana warunków. Zdaje się jednak, że jeżeli Porta zezwoliła teraz na rozpoczęcie układów przez pośrednictwo Ahmeda paszy, Mehmed Ali okaże się skłonniejszym do traktowania z tym ostatnim aniżeli był z Sarim Efendym.

— Z Palermo 10 *Sierpnia. —*

Cholera już prawie ustała w naszém mieście, ale natomiast szerzy się straszliwie w głębi kraju, gdzie powstałe niespokojności pomiędzy ludem, jeszcze nie są w zupełności przytłumione, przezco ze wszystkich stron wyspy przerwane są związki, a témsamem i tok interessów wiele utrudzony. — Tutej-

sza władza zdrowia wydała rozporządzenie, aby nie wpuszczano okrętów przybywających z Genui, z przyczyny, że tam miały się pokazać niejakie znaki cholery, kiedy tymczasem okrętom z Neapolu, gdzie ta choroba trwa jeszcze, wolny zostawiono przystęp.

Wiadomości z poprzednich Poczt.

— *Paryż* 18 *Sierpnia.* —

Powrót pana Thiers z Włoch, stał się powodem, że pogłoska o jego wejściu do gabinetu, coraz więcej prawdopodobieństwa przybiera.

Król mianował pana Meyerbeer, kawalera orderu legii honorowéj, oficerem tegoż orderu.

Xiężna Orleans przesłała w podarunku panu Kalkbrenner, sławnemu fortepianiście i kompozytorowi, piękny servis śniadaniowy z porcelany fabryki w Sevres, przyczém raczyła z zwykłą sobie dobrocią powiedzieć: »że wybrała ten podarunek dlatego, aby mistrzowi przypominał codziennie jego uczennicę.«

Ogłoszono wojsku rozkaz dzienny ministra wojny, który pozwala żołnierzom trudnić się robotą przy budowie kolei żalaznéj z Paryża do Versailles.

Koléj żelazna z Paryża do St. Germain, będzie niezawodnie za dni kilka, a może nawet w dniu 20 b. m. otwarta. Przedsiebiercy tejże, pp. Rodszyld i Eichthal, starali się o to, aby król zaszczycił obecnością swoją tę chwilę; niewiadomo jednak czy zyskają przychylną odpowiedź. Administracya téj kolei ma do swego rozporządzenia 12 lokomotywów wyobrażających razem siłę 360 koni. Prócz tego posiada 105 wozów na których codziennie 7000 ludzi może być przewiezionych. Aż dotąd liczba podróżnych na drodze z Paryża do St. Germain, wynosiła 400,000 do roku, czyli w przecięciu biorąc 1100 podróżnych na dzień jeden. Niemasz wątpliwości, że ta liczba powiększy się bardzo znacznie.

Jenerał Cordowa, przybył dnia 12 do miasta Bordeaux.

— *Z Drezna* 24 *Sierpnia.* —

Król i królowa JJ. przybyli wczoraj po południu do zamku letniego w Pillnitz.

— *Z Rzymu* 12 *Sierpnia.* —

Wiadomość umieszczona w *Diario di Roma*, jakoby król neapolitański siadł dnia 1 b. m. na okręt w Castellamare, dla udania się do Sycylii, nie zdaje się być pewną, ponieważ ostatnie doniesienia otrzymane z Neapolu, nic o tém nie wspominają.

Zdaje się być rzeczą niezawodną, że nie mamy tutaj azyatyckiéj cholery, jak to powszechnie sądzono. Tutejsi lekarze, jakkolwiek różni w zdaniach swoich względem téj choroby, oświadczyli, że umarli ci chorzy, których na cholerę leczono, kiedy tymczasem wyzdrowieli wszyscy, którym, jak przy tak zwanéj *Perniciosa algida*, zwykły dano ratunek. Wszyscy zaś zgadzają się na to, że tego roku choroba w szpitalach przybierała charakter biegunki.

— *Z Aten* 19 *Lipca.* —

Zaraza morowa na wyspie Poros, już zupełnie ustała.

Z Adryanopola umieścił Kuryer grecki, następującą, daty 10 b. m. wiadomość: »Okólnik patryarchy greckiego w Stambule, odczytany dziś w kościołach stolicy, zakazuje pod karą exkomunikacyi i t. d. czytywać pismo święte i inne dzieła drukowane przez towarzystwo biblijne w Londynie. Niedługo potém delegat arcy-biskupa, pozbierawszy wszelkie tego rodzaju pisma, spalił je publicznie. Tenże okólnik, zabrania chrześcianom greckim, posełać swe dzieci do szkół, w których uczą podług metody Lancastra i do szkół zostających pod kierunkiem hetorodoxów.

ROZMAITOSCI.

Proces u dzikich. Młoda dziewczyna oskarżyła swojego kochanka, że ją opuścił i że żąda zadosyć uczynienia za znieważenie jéj honoru jak to zwykle ma miejsce u dam europejskich. Przytém opowiedziała, że ten młodzieniec często przychodził do jéj chaty, i że między innemi oznakami przywiązania, przyniósł wiązkę rzadkich piór i kilka łokci czerwonéj flanelli. Oskarżony bynajmniéj się nie zapierał względem okazania tylu grzeczności oskarzycielce, ale to tylko z przyczyny, iż wszędzie kawalerowie winni poważanie piękności, czy to w krajach ucywilizowanych czyli też w krajach ciemnoty; z resztą utrzymywał że jego odwiedziny tyczyły się bardziéj ojca a niżeli córki, a jeśli jéj przyniósł jakie podarónki, to tylko z czystéj przyjaźni dla jéj rodzica. *Sachem* czyli sędzia dzikich przerwał tę zręczną obronę i rzekł: »Zdaje się, iż odmieniły się zwyczaje; i w mojéj młodości także pochlebiano ojcom, ale to tylko aby tém łatwiéj dostać się do córek; i ty młody przyjacielu mógłbyś używać tego podstępu dla lepszego omamienia wzroku czuwającego ojca. Przeto cię skazuję, abyś dał téj dziewczynie wiązkę piór żółtych, pierścień który twój nos zdobi, i tuzin skórek bobrowych.« Młoda dziewczyna aż podskoczyła: »Za tę cenę mu przebaczam i może się znowu domnie umizgać jeśli mu się podoba.

Ile korzyści można otrzymać od rzeczy na pozór małych, posłużą za dowód kopalnie węgli kamiennych w Epinak. Majętność ta r. 1820 została sprzedaną za 13,000 fr.: r. 1826 za 700,000, a w 2 lata później za 800,000. Teraz jest oszacowaną na 9,600,000 fr., wszystko zdziałały koleje żelazne.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 5 *do* 6 *Września.*

Popławski, Szadel Józef, Trzetrzewińska Karolina, z Polski; — Jakubowicz Jan, Zdanowski Antoni, z Galicyi; — Uchle, z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Wielopolski Bolesław, do Polski; — Potocki Władysław hr., Helbing Jakób, do Prus.

Doniesienia.

Towarzystwo Strzeleckie Krakowskie, nabyło na własność realność na przedmieściu Wesoła-Lubicz pod N. 202 i 203 leżącą, żadnym długiem nieobciążoną.

Na spłacenie téj realności puszcza w obieg obligacye swoje po złp. 100 pięć od sta rocznego procentu przynoszące.

Wylosowanie tychże i wypłata procentów nastąpi według planu tu dołączonego.

Obligacye te, wszelką mające pewność, są wraz z kuponami po złp. 100 do nabycia w kantorze J. Louis nietylko dla członków towarzystwa, lecz i dla osób prywatnych, kapitał swój obok wszelkiego bezpieczeństwa na procent 5 od sta, ulokować chcących. (1r.)

Gdy Starozakonny Izrael Goldwasser, subkollektor loteryi klassycznéj warszawskiéj, na Stradomiu kantor swój utrzymujący, w skutek swéj niewypłacalności, losów nadal uzyskać nie może, zawiadamiam przeto osoby, które u tegoż Izraela Goldwassera, losy do I. klassy 50 loteryi ponabywały, aby dla wykupienia takowych do klassy 2 do kantoru podpisanego niezwłocznie zgłosili się, inaczéj wszelkie do tychże utracą prawo.

J. Louis

(3r.) Główny Koll. lot. klass. Król. Pols.

Pod Nr. 232 na przeciw Zamku są 4 pokoje wraz z kuchnią, piwnicą, z strychem i z drewutnią od Sgo Michała do wynajęcia. Bliższą wiadomość w miejscu powsiąść można. (2r.)

Z Bióra Informacyjnego.

W przejeździe do Krakowa zginął pugilares brązowy z 2ma rewersami i wexlem już nie użytecznemi. Znalazca onego odbierze 50 złp. nagrody w biórze Informacyjnym.

Po znalezioną obrączkę z napisem: *Boże dopomóż nam.* Właściciel zechce się zgłosić do bióra powyższego. (1r.)